

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polityka-historyczna/61839,Dokumenty-archiwalne-w-antypolskiej-kampanii-propagandowej.html>



Moskwa, Plac Czerwony. Fot. AIPN

ARTYKUŁ

Dokumenty archiwalne w antypolskiej kampanii propagandowej

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JAN SZUMSKI 23.01.2020

Rosyjskie Ministerstwo Obrony po raz kolejny (po opublikowaniu w sierpniu 2019 materiałów dotyczących paktu Ribbentrop-Mołotow) sięga po archiwalia, w celu – wedle narracji Kremla – „ochrony prawdy historycznej” i

„przeciwdziałania fałszowaniu historii i próbom rewizji wyników II wojny światowej”.

Obecna publikacja, zatytułowana „Warszawa w ogniu. W 75. rocznicę wyzwolenia miasta”, pojawiła się 17 stycznia w serwisie Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej pod adresem warsaw75.mil.ru. Tworzące ją materiały pochodzą z zasobów Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (dalej CAMO FR).

Charakter dokumentacji przechowywanej w CAMO

Materiały przechowywane w zasobach CAMO w podmoskiewskim Podolsku dotyczą głównie działalności RKKA (*Рабоче-крестьянская Красная Армия*) a następnie Armii Sowieckiej i Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej poczynając od 1941 r. do chwili obecnej. Najwięcej dokumentów dotyczy lat 1941-1945, a więc okresu II wojny światowej nazywanego w Rosji i na obszarze postsowieckim „Wielką Wojną Ojczyźnianą”. Materiały dotyczące Armii Czerwonej z lat 1918-1940 zgromadzone są w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (*Российский государственный военный архив в Москве* (dalej RGWA). W zasobach tego archiwum przechowywane są dokumenty z późniejszego okresu m.in. służby granicznej i wojsk NKWD, które brały m.in. udział w zwalczaniu podziemia antykomunistycznego w powojennej Polsce. Z akt proveniencji polskiej w RGWA znajdują się przejęte przez Sowieców od Niemców w 1945 r. ze składnicy akt w Gdańsku Oliwie oraz z terenu Czechosłowacji, Śląska i Niemiec tzw. *трофейные документы*, a więc zbiór akt służby wywiadu i kontrwywiadu II RP, m.in. dokumenty Oddziału II Sztabu Generalnego z lat 1918-1939 (fond 308k).

Należy podkreślić, że CAMO, w odróżnieniu od RGWA, nie podlega Federalnej Służbie Archiwalnej Rosji (*Росархив*), a dostęp do tych materiałów jest ściśle reglamentowany.

Od kilku lat CAMO realizuje projekt tworzenia elektronicznej bazy danych, która powstała w ramach projektu *Память народа*. Projekt realizowany z ogromnym rozmachem dotyczy tworzenia baz danych o poległych i zaginionych żołnierzach Armii Czerwonej, miejscach ich pochówku oraz odznaczeniach. Ruszył on w kwietniu 2010 r. łącząc banki danych dwóch funkcjonujących od 2006 r. zasobów elektronicznych – „ОБД (*Обобщённый электронный банк данных*) Мемориал” i „Подвиг народа”.

W ramach tego projektu CAMO udostępniło dokumenty archiwalne dotyczące „oswobodzenia” m.in. państw bałtyckich,

krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, a nawet Norwegii. Dokumenty dotyczące Polski (w sumie 24) opublikowano 14 listopada 2019 r., a więc w przeddzień zmasowanego ataku na Polskę na „froncie historycznym”.

Baza opierająca się na materiałach z CAMO oraz Centralnego Archiwum Marynarki Wojennej MO FR gromadzi dwa podstawowe korpusy dokumentów: dokumentację o odznaczeniach wraz z motywacją, opisem okoliczności czynu zasługującego na odznaczenie oraz materiały operacyjne, rozkazy, mapy, dzienniki bojowe. Część opublikowanych materiałów archiwalnych w formie skanów dotyczy bezpośrednio ziem polskich i działań Armii Czerwonej w okresie 1944-1945. Materiały te, według mojej wiedzy, wykorzystywane są tylko przez nieliczną grupę polskich historyków, m.in. historyków wojskowości oraz historyków regionalistów.

Warto również podkreślić, że od 2019 r. CAMO razem z Rosyjskim Towarzystwem Historycznym (*Российское историческое общество – RIO*) współtworzy projekt *75-летие освобождения Восточной Европы от нацизма (1944-1945 гг.)*. Przewodniczącym RIO jest Siergiej Naryszkin, dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego FR, a w latach 2009-2012 przewodniczący Komisji przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej ds. Przeciwdziałania Próbowi Fałszowania Historii na Szkodę Interesów Rosji. W ramach tego projektu CAMO udostępniło dokumenty archiwalne dotyczące „oswobodzenia” m.in. państw bałtyckich, krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, a nawet Norwegii. Dokumenty dotyczące Polski (w sumie 24) opublikowano 14 listopada 2019 r.¹, a więc w przeddzień zmasowanego ataku na Polskę na „froncie historycznym”.

Charakterystyka opublikowanych przez CAMO dokumentów

Opublikowane dokumenty podzielone zostały na następujące części: 1) Powstanie Warszawskie; 2) Działalność Armii Krajowej; 3) Obozy koncentracyjne na terytorium Polski; 4) Walki o Warszawę; 5) Materiały odznaczeniowe; 6) Na wyzwolonej ziemi polskiej; 7) Pomoc gospodarcza ludności polskiej.

Opublikowane materiały, nazwane „odtajnionymi”, w dużej mierze wytworzone zostały przez struktury podległe Głównemu Zarządowi Politycznemu Armii Czerwonej (*Главное политическое управление Красной Армии (ГлавПУ КА)*), a w szczególności przez Wydziały Polityczne (*Политический отдел – ПО*). Chodzi m.in. o raporty do dowództwa politycznego 1. Frontu Ukraińskiego na temat działalności AK z 1 października 1944 r., raporty do 3. Frontu Białoruskiego z lata 1945 r. o działalności AK m.in. w okolicach Łomży i Augustowa, informację sporządzoną przez VII Wydział Polityczny Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej z grudnia 1945 r.

i in. Głównym zadaniem Wydziałów Politycznych było prowadzenie **propagandy i agitacji** (podkr. JSz). Temu celowi służyły w latach wojny opublikowane na stronie MO FR wycinki prasowe i materiały propagandowe z gazety armijnej „Sowieckij bojec” wydawanej przez 1. Front Białoruski, które podawane są jako wiarygodne źródło informacji.

W odniesieniu do spraw polskich propagandowo wyselekcjonowane dokumenty mają utrwalać zbudowany w czasach sowieckich stereotyp o antysowieckim nastawieniu i „bandyckim” oraz „terrorystycznym” charakterze AK, o antysemityzmie polskiego podziemia, o demoralizacji i braku legitymizacji prawowitego rządu polskiego w Londynie, o przeciwwadze dla niego w postaci „demokratycznych” (czyli prosowieckich) sił w polskim społeczeństwie itd.

Jest to istotny element w ocenie działań dezinformacyjnych w batalii o historię II wojny światowej – korzystanie na szeroką skalę z dokumentacji wytworzonej przez sowieckie instytucje wojskowe tworzące propagandę. Mało kto dzisiaj w Polsce wie, kim był komisarz Wasilij Kłoczko i pamięta o włożonym w jego usta przez propagandę patetycznym zdaniu „Rosja jest wielka, ale cofać się nie ma gdzie – za nami jest Moskwa!” oraz mit o 28 panfilowcach, stworzony głównie przez redaktora-politruka Aleksandra Kriwickiego i powielany przez kolejne prawie 80 lat. W odniesieniu do spraw polskich propagandowo wyselekcjonowane dokumenty mają utrwalać zbudowany w czasach sowieckich stereotyp o antysowieckim nastawieniu i „bandyckim” oraz „terrorystycznym” charakterze AK, o antysemityzmie polskiego podziemia, o demoralizacji i braku legitymizacji prawowitego rządu polskiego w Londynie, o przeciwwadze dla niego w postaci „demokratycznych” (czyli prosowieckich) sił w polskim społeczeństwie itd.

Określenie „odtajnione” ujmuję w cudzysłów, ponieważ z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że owe dokumenty nie zostały odtajnione w styczniu 2020 r. Przemawia za tym treść jednego z opublikowanych dokumentów, który dotyczy ziem północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Fakty w nim zawarte powielano w innych sprawozdaniach i dokumentach, są znane i wykorzystane w pracach historyków. Chodzi o informacje zawarte w notatce „O terrorystycznej działalności bandyckich grup na obszarze Litewsko-Białoruskiego Okręgu Wojskowego” pochodzącej z 1 sierpnia 1945 r. Zresztą na pierwszej stronie dokumentu widnieje

pieczęć prostokątna z informacją: „Odtajniono 14.07.2012 r.”.

Albo inny rzekomo „odtajniony” dokument z części dotyczącej odznaczeń. Od pewnego czasu w elektronicznej bazie danych *Память народа*, o której wspomniano wyżej, dostępny jest skan dokumentu dotyczący odznaczenia generała-majora Anaszki Michała Borysowicza, dowódcy 129. Korpusu Strzelców tytułem honorowym Bohatera Związku Radzieckiego i medalem Złotej Gwiazdy. To samo dotyczy odznaczenia dowódcy kompanii karnej kapitana Bunijatowa Ziji Musajewicza i innych wojskowych i opisu ich dokonań podczas walk o Warszawę w styczniu 1945 r. Wszystkie te materiały odnaczeniowe zostały wcześniej udostępnione na stronie *Память народа*.

Dokumenty archiwalne w kampanii dezinformacyjnej

Warto podkreślić, że posługiwanie się określeniem „odtajniony dokument archiwalny” jest jednym z zabiegów stosowanym w propagandzie rosyjskiej w celu wzmocnienia i uwiarygodnienia przekazu. Warto przypomnieć, że w przytoczonej w grudniu 2019 r. przez Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina wyrwanej z kontekstu wypowiedzi ambasadora Polski w Berlinie Józefa Lipskiego, elementem wzmacniającym przekaz był wątek „ujawniania” dokumentów archiwalnych zdobytych przez Armię Czerwoną. Zapowiedziano nawet utworzenie specjalnego zbioru dokumentów archiwalnych na temat II wojny światowej. W rzeczywistości przesłany ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi telegram szyfrowy od dłuższego czasu znany jest polskim i zagranicznym badaczom, a sam dokument został co najmniej dwukrotnie (w 1985 i 2007) opublikowany w edycjach źródłowych poświęconych dziejom polskiej dyplomacji.

Dokumenty archiwalne, w szczególności dokumenty pochodzące z CAMO, należy rozpatrywać w szerszym kontekście batalii o historię. Pomimo ich wątpliwej wartości merytorycznej (oprócz kilku dokumentów, jak chociażby o działalności Armii Krajowej w okolicach Suwałk i Augustowa, gdzie niedługo potem wymordowano ok. 600 członków i sympatyków podziemia w ramach tzw. Obławy Augustowskiej) służą one głównie wzmocnieniu medialnego i propagandowego przekazu. 17 stycznia 2020 r. rosyjskie państwowe stacje telewizyjne wyemitowały materiał dotyczący „75. rocznicy wyzwolenia Warszawy”, w którym szeroko nagłośniono fakt „odtajnienia” przez CAMO dokumentów archiwalnych.

Niestety część polskich mediów bezkrytycznie podchwyciła wątek rzekomego „unicestwiania” Ukraińców i Żydów w czasie Powstania Warszawskiego, wpisując się w pożądaną przez pomysłodawców akcji funkcję „pożytecznych idiotów” – wciągnięte w zastawioną pułapkę nagłaśniają owe *fake news*.

Wykorzystywanie historii w bezwzględnej walce politycznej stosuje się nie od dziś. Propaganda stalinowska wysuwała wobec elit II Rzeczypospolitej oskarżenia o spiskowanie z Hitlerem i przypisywała Polsce współodpowiedzialność za wybuch II wojny światowej. Nowym i trwałym trendem w antypolskiej kampanii propagandowej jest granie kartą antysemitką i przypisywanie Polakom współodpowiedzialności za Holocaust, co ma na celu obniżenie międzynarodowej pozycji i wiarygodności naszego kraju.

Podobny charakter mają publikowane materiały ilustrujące materialną pomoc Związku Sowieckiego dla polskiej ludności w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu (dla przykładu dokument o zaopatrzeniu polskiej ludności w zboże i inne artykuły). Chodzi o udowodnienie polskiej „niewdzięczności”. Tymczasem nikt poważny z polskich historyków nie zaprzecza takim faktom. Tyle że nie wolno przy tym zapominać o sowieckich demontażach, narzuconym rabunkowym modelu gospodarczym, wieloletnich dostawach polskiego węgla „po specjalnej cenie umownej”, rozliczeniach finansowych i handlowych, zgodnie z którymi Związek Sowiecki mógł w Polsce kupować tanio, a sprzedawać jej drogo i tym podobnych praktykach.

Niestety część polskich mediów bezkrytycznie podchwyciła wątek rzekomego „unicestwiania” Ukraińców i Żydów w czasie Powstania Warszawskiego, wpisując się w pożądaną przez pomysłodawców akcji funkcję „pożytecznych idiotów” – wciągnięte w zastawioną pułapkę nagłaśniają owe *fake news*.

Podjęwane przez oficjalne władze Rosji działania nie są walką na argumenty i z całą pewnością nie mają nic wspólnego z merytoryczną dyskusją historyczną. Próba narzucenia siłą i naciskiem nowej-starej narracji przyczyn wybuchu i przebiegu II wojny światowej jest kontrproduktywna. Nowe ujęcia mogą powstawać w drodze dyskusji pomiędzy historykami, przy zachowaniu swobody badań i dostępu do źródeł różnej proveniencji. W odniesieniu do badań okresu II wojny światowej takie inicjatywy były już przecież podejmowane. Prace polsko-rosyjskiej grupy roboczej zaowocowały publikacjami o charakterze naukowym, zawierającymi bogaty wybór nieznanych dotychczas dokumentów. Mam na myśli „Deportacje obywateli polskich z Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w 1940 roku (2001) czy „Powstanie Warszawskie 1944 w dokumentach z archiwów służb specjalnych” (2007).

Warto również podkreślić, że po stronie rosyjskiej w ramach antypolskiej akcji nie wypowiedział się żaden z poważnych historyków z dorobkiem naukowym uznawanym nie tylko w Rosji, ale również na Zachodzie, z instytucji o charakterze akademickim. Prace naukowe powstałe w Rosji w ciągu ostatnich 30 lat i zawarte w nich wnioski stoją w skrajnej sprzeczności z głoszoną obecnie fałszywą narracją historyczną nastawioną na masowego odbiorcę.

1

Архивные документы об освобождении оккупированной фашистами территории Польши, https://historyruscia.org/index.php?option=com_content&view=article&layout=edit&id=1643 [dostęp 19 | 2020].

COFNIJ SIĘ